

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 127 (10 839)

Wyd. AB
Cena 1 zł

Wyd. AB
Cena 1 zł

I Sekretarz KC PZPR wśród hutników „Warszawy“

Uznanie dla pracy załóg w utrudnionych upałem warunkach

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk odwiedził 7 bm. hutę „Warszawa” — jeden z tysięcy polskich zakładów produkcyjnych, którego załoga, pracując w warunkach utrudnionych upałem rzetelnie wypełnia codzienne obowiązki za wodowe. Tak właśnie wywiązują się ze swoich zadań hutnicy, górnicy, rolnicy, kolejarze — wielomilionowa rzesza ludzi pracy w całym kraju. Im wszystkim, na ręce hutników warszawskich, I sekretarz KC PZPR przekazał podziękowanie za ciężki trud i obywatelską postawę.

W najgorętszym wydziale huty: w stalowni, przechodząc od stanowiska roboczego do stanowiska, Edward Gierk — któremu towarzyszył sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW Alojzy Karkoszka — po gospodarstwie, ze zrozumieniem i serdeczną troską rozmawiał

z wytopaczami, kowalami, z robotnikami rozlewającymi ciekłą stal.

— Znacze z własnego życia robotniczy trud, wiecie ile satysfakcji daje rzetelna robota, wiecie też, ile trzeba potu wylać zanim przejdzie dniówka — powiedział, zwracając się do E. Gierka I wytopacz martenowskiego pieca Marian Suroś. Dobrze o tym wiedzą również ludzie pracy w całym kraju. Ale przecież nikt za nas tego nie zrobi...

Andrzej Waszewski, także I wytopacz, pokazał Edwardowi Gierkowi nowo zainstalowane chłodziarki oraz te urządzenia, które mają uczynić pracę hutnika lżejszą. W rozmowach z wytopaczami: Tadeuszem Cymmermanem, Romanem Kępą, Andrzejem Konańskim — I sekretarz KC PZPR interesował się warunkami pracy, odpoczynkiem za-

łogi, programem modernizacji stalowni.

Kowal Stanisław Mroczek podkreślił: wytrwamy, pomyślnie odrabiamy zaległości i w maju mieliśmy się już czym chwycić. Najważniejszym dla nas jest to, aby przemysł polski, głównie cięgnikowy, łóżykowy, obrabiarkowy, miał pod dostatkiem stali. Przez 35 lat my, Polacy, oglądaliśmy się tylko na swoją pracę, liczyliśmy na własną głowę i ręce — podkreślił. Mamy z czego być dumni, bo z pracy powstało wszystko, co jest nasze, czym się cieszymy. Opuszczając hutę „Warszawa” Edward Gierk raz jeszcze podziękował hutniczej braci, mówiąc m. in.: To wy, w hucie „Warszawa”, w tysiącach innych fabryk i przedsiębiorstwach, wy — ludzie pracy w mieście i na wsi współtworzyli tę współczesność i przyszłość Polski. (PAP)

Papież Jan Paweł II na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince

Hołd pamięci ofiar niemieckiego faszyzmu

Papież Jan Paweł II kontynuuje wizytę — pielgrzymkę po ojczystym kraju. W czwartek 7 bm. odwiedził Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice — miejsce związane z jego dzieciństwem i młodością.

Szczególnie podniosłymi chwylami w tym dniu wizyty — pielgrzymki Papieża w Polsce były jego odwiedziny terenów b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince, uświęconych krwią milionów ofiar niemieckiego faszyzmu. Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W godzinach porannych Jan Paweł II przybył śmigłowcem z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej, miasteczka w woj. bielskim. Towarzyszyli mu prosekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli i metropoli-

ta krakowski, kardynał Franciszek Macharski. W pobliżu tej miejscowości na górskich zboczach znajduje się kościół i klasztor OO Bernardynów. Obok w przepięknym krajobrazie, usytuowany jest zespół kościołów i kaplic. Jest to miejsce dorocznych uroczystości kościelnych, a w tym misteriiw pasyjnych inscenizowanych przez kleryków z pobliskiego seminarium.

Jana Pawła II witali w Kalwarii Zebrzydowskiej przedstawiciele hierarchii kościelnej, członkowie lokalnych władz z naczelnikiem miasta — gminy Elżbieta Stolewska, wierni.

Papież spędził kilka chwil w kościele, wznieśliśmy w początkach XVII w. Następnie przy ustawionym przed świątynią ołtarzu rozpoczęło się nabożeństwo, podczas którego Jan Paweł II wygłosił kazanie. Papież przypominał, że odwiedził Kal-

warię Zebrzydowską wielokrotnie, począwszy od lat chłopięcych i młodości. Podkreślił on szczególne znaczenie sanktuarium w Kalwarii dla Kościoła.

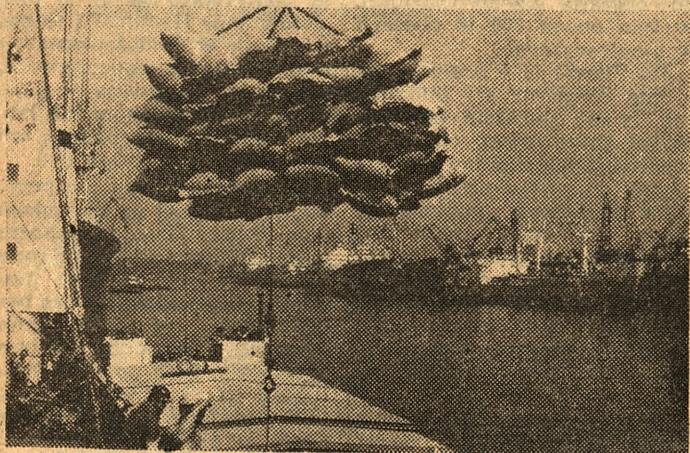
W WADOWICACH

Z Kalwarii Zebrzydowskiej Jan Paweł II udał się wraz z towarzyszami mu osobistościami do swej rodzinnej miejscowości — Wadowic. W miasteczku tym Karol Wojtyła urodził się, spędził dzieciństwo i młodość; tu chodził do gimnazjum.

Na lądowisku w Wadowicach Papieża witali przedstawiciele miejscowych władz: prze wodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej — Stanisław Dula, naczelnik miasta i gminy — Marian Skrzypczak.

Na wadowickim rynku, przed Dokończenie na str. 2

Przetładunki w porcie gdyńskim



Dokerzy Trójmiasta nadrobili zaległości spowodowane tegoroczną zimą. W porcie gdyńskim statki różnych bander nie czekają długo przy nabrzeżach. Na zdjęciu: wyładunek ryżu ze statku na barkę. CAF — fot. Ukłejewski

Polonijne Forum Gospodarcze w okresie 51 MTP

Już za kilkadziesiąt godzin nastąpi otwarcie największej tegorocznej imprezy wystawno-wywiadowczej, polskiego handlu zagranicznego — 51 MTP. W czasie ich trwania przybędzie do Poznania duża grupa przedstawicieli Polonii z kilkunastu krajów, którzy obradować będą nad możliwościami rozszerzenia związków gospodarczych z Polską.

Polonijne Forum Gospodarcze, towarzyszące od kilku lat poznańskiej imprezie targowej, odbywać się będzie od 11 do 14 czerwca, a jego organizatorem jest Towarzystwo „Polonia”, działające w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczości Pracy i Centralnym Związkiem Rzemiosła. Pierwszy dzień obrad poświęcony będzie prezentacji polskiej propozycji współpracy gospodarczej z Polonią; omawiać się będzie rozszerzenie realizowanych już zasad udziału firm polonijnych w spółkach i polskiej sieci zbytu. Ofertę firm polonijnych zilustruje towarzysząca obra-

dom wystawa ich produkcji, ukaże ona także możliwości i zakres działalności gospodarczej na terenie Polski. W drugim dniu obrad, który przebiegać będzie pod patronatem polonijnych organizacji gospodarczych, ukazane zostaną ich osiągnięcia i zamierzenia na rzecz rozwoju polsko-polonijnej współpracy gospodarczej. Uczestnicy Forum zostaną zapoznani ze znalezionymi przepisami dotyczącymi prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. W Forum uczestniczyć będą przedstawiciele województw zainteresowanych organizowaniem na ich terenie przedsiębiorstw polonijnych. 13 czerwca odbędzie się w Poznaniu walne zgromadzenie członków Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom”.

Uczestnicy Forum zapoznają się z polską ekspozycją 51 MTP oraz odbędą spotkania i dyskusje z niektórymi wystawcami i producentami. (map)

Plenarne posiedzenia KW PZPR

Znaczący udział kobiet w życiu społeczno-gospodarczym KONIN PIŁA

Zadania wojewódzkiej instancji partyjnej w dalszej społeczno-politycznej i zawodowej aktywizacji kobiet były tematem wczorajszego plenum KW PZPR w Koninie, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski. W obradach udział wzięli: sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski, a także grupa aktywistek i działaczek społecznych, pracujących w przedsiębiorstwach i organizacjach społecznych regionu.

W referacie wprowadzającym do dyskusji sekretarz KW PZPR Lech Ciupa omówił rolę kobiet w życiu społeczno-gospodarczym województwa. W Koninie kobiety stanowią 51 procent mieszkańców i 38,6 proc. zatrudnionych. W ostatnich latach stworzono w regionie 4 000 nowych miejsc pracy dla kobiet. W budowie są dwa nowe, duże

Dokończenie na str. 2

Dalsza aktywizacja społeczno - zawodowa kobiet w Piłskim była tematem obrad wojewódzkiej instancji partyjnej w Piile. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski uczestniczył kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski.

W toku obrad przedyskutowano węzłowe problemy roli kobiet w przemianach, jakie zaszły w okresie 35-lecia PRL w kraju i w regionie. Trwałą zdobyczą tego okresu jest konsekwentne dążenie do zapewnienia kobiecie godnego miejsca w społeczeństwie. Podkreślano, że sprawy te są przedmiotem zainteresowań wojewódzkiej instancji partyjnej.

Rosnąca ranga kobiet i ich aktywność społeczno - zawodowa w dużej mierze zależą od rozwoju takich dziedzin jak handel, usługi, służba zdrowia,

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko

Ochrona zdrowia w Kosmosie

Problemy ochrony zdrowia i wysokiej sprawności kosmonautów podczas lotów i po powrocie na ziemię były tematem ogólnozwiązkowej konferencji, poświęconej biologii kosmicznej i medycynie lotniczej, która zakończyła się w czwartek w Kaluzie, gdzie mieszkał i tworzył K. Ciolkowski. Wraz z naukowcami i specjalistami radzieckimi w konferencji uczestniczyli ich koledzy z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Polski, RFN, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Węgier.

Na drodze do integracji

Wczoraj rozpoczęły się pierwsze bezpośrednie wybory do Pał-

mentu Zachodnioeuropejskiego. 180 mln obywateli krajów EWG ma wybrać 410 posłów do nowego parlamentu, który w porównaniu do poprzednich składów tego organu ma mieć zwiększone prerogatywy. W zamierze przywódców Wspólnego Rynku Parlament Zachodnioeuropejski, który 17 lipca zbierze się na pierwszej sesji, ma stanowić jeden z najważniejszych etapów na drodze do integracji.

Misja w Ugandzie zakończona

Prezydent Tanzanii J. Nyerere oświadczył, że tanzaniańskie siły zbrojne zakończyły swą misję w Ugandzie i ich większość zostanie wycofana w najbliższym czasie z tego kraju.

E. Gierk odwiedził P. Jaroszewicza

W dniu 7 bm. I sekretarz KC Edward Gierk odwiedził członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, przebywającego na rekonwalescencji.

I sekretarz KC przekazał premierowi pozdrowienia i życzenia od członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. (PAP)

Misja specjalna Gwinei Równikowej u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze przybyłą do Polski misję specjalną Republiki Gwinei Równikowej.

W czasie rozmowy, która dotyczyła współpracy obu krajów, goście przekazali H. Jabłońskiemu oświadczenie prezydenta Republiki Gwinei Równikowej Francisco Maciasa Nguemy. (PAP)

UNESCO realizatorem polskiej deklaracji

Wychowanie w duchu pokoju zadaniem narodów świata

Rada Wykonawcza UNESCO uchwaliła niedawno rezolucję o wprowadzeniu w życie, powołanej na jej sesji w 1976 roku, polskiej deklaracji „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. Niektóre problemy, dotyczące realizacji tego dokumentu w kontekście ogólnej działalności UNESCO, poruszył w wypowiedzi dla PAP, przewodniczący Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO — Józef Czesak.

Wśród instytucji Narodów Zjednoczonych, UNESCO to rządy swego powołania i zadań, zajmując miejsce szczególne — powiedział J. Czesak. Twórcy UNESCO — państwa członkowskie ONZ, przyjmując akt konstytucyjny tej organizacji zapisali w niej, że tworzą ją, aby „stopniowo poprzez współpracę narodów świata w dziedzinie oświaty, nauki i kultury osiągnąć cele międzynarodowego pokoju i wspólnego dobrobytu ludzkości”.

Nie jest przypadkiem, iż deklaracja „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju” wskazuje głównie na UNESCO jako realizatora jej postanowień. Postanowienia te wpadają w nurt zainteresowań UNESCO kluczowymi pro-

blematami współczesności. Wychodząc z tych założeń, Rada Wykonawcza UNESCO uchwała na swej ostatniej sesji jednomyślnie rezolucję, wzywając dyrektora generalnego tej organizacji do wdrożenia w życie postanowień deklaracji, biorąc pod uwagę program na lata 1979 — 80 i opracowanie pod tym kątem projektu programu działalności UNESCO na lata 1981 — 83.

Przyjęcie przez XXXIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ polskiej deklaracji, jak i rezolucja Rady Wykonawczej UNESCO w tej sprawie, zdają się mobilizację świadomości opinii publicznej przeciwko wojnie, zbrojeniom, rasizmowi, apartheidowi i kolonializmowi. UNESCO ze swej strony zdaje sobie sprawę, co potwierdziły jej konferencje generalne, iż bez zapewnienia pokoju i zmniejszenia napięć, będzie niemożliwe rozwiązanie problemów, przed którymi stoi ludzkość. Oto dlaczego wychowanie społeczeństw dla pokoju i w pokoju, znalazło pełne zrozumienie tej organizacji.

Przyjęcie wyżej wspomnianych dokumentów, to niewątpliwie fakt o ogromnym znaczeniu.

ODEKOSY

Wysiłkiem rąk i umysłów zapewniłmy Polsce Ludowej należne miejsce wśród narodów świata, międzynarodowy autorytet oraz uznanie dla ogromu przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Produkcja — odbudowanych w wieloletnich przypadkach od podstaw — fabryk, stoczni, kołalnicy i kombinatów stawia nas dzisiaj w rzędzie dziedzińcu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Bezspornie, tak szybka industrializacja kraju po zostaje w ścisłym związku z rozwojem szkolnictwa wyższego. Bez jego udziału nie byłby bowiem możliwy postęp we wszystkich dziedzinach życia.

W tym roku jedna z 90 wyższych szkół cywilnych opuścił milionowy absolwent. Nader wymowny to fakt w zestawieniu z liczbą 4 milionów analfabetów w odródnionej — po II wojnie światowej — Polsce. Jest on wyrazistą ilustracją wysiłku państwa, podejmowanego dla rozwoju oświaty. Właśnie jej demokratyzacja zapewniła dzieciom z rodzin robotniczych i chłopów szansę uzyskania dyplomu, a tym samym nowe miejsce w strukturze społecznej.

Podobnie jak innym dziedzinom życia — szkolnictwu — wyższemu sprzyjała rosnąca siła i zasobność ludowej Ojczyzny. Wiedza specjalistów procentuje dzisiaj nowoczesnością w organizacji pracy, nowymi technikami i technologiami. Obecny stan naszej gospodarki i kultury przekazuje o tym, że absolwenci szkół wyższych sprościli stawianym przed nimi zadaniom.

O tym, że w 35 lat po odrodzeniu Polski liczyć ona będzie milion obywateli z uczelnianym dyplomem — nie każdy był w progu budowy państwowości przekonany. Zławsza ten, kto pamiętał, że bilans okresu międzywojennego zamykało w 1938 roku 85 000 osób z wyższym wykształceniem.

PIK

Znaczący udział kobiet KONIN

Dokończenie ze str. 1

zakłady przemysłu lekkiego. Znaczne zmiany nastąpiły w ostatnich latach w warunkach życia kobiet pracujących. Przybyło miejsc w przedszkolach, wzrastają — choć w sposób niewystarczający — możliwości korzystania z usług oświatowych.

Sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski wysoko ocenił dorobek regionu w społeczno-politycznym i zawodowym aktywizowaniu kobiet. Trudności, obserwowane w codziennym życiu — szczególnie dotkliwe dla kobiet — są przedmiotem troski i działania partii oraz rządu. Wiele jednak kłopotów można zniwelować we własnym zakresie przy aktywnej postawie wszystkich uczestników życia społeczno-gospodarczego.

Plenum przyjęło uchwałę, w której określa dalsze działania dla poprawy życia kobiet, rodzin i dzieci, w której poruszono również sprawy problematyki handlu i usług.

Po południu sekretarz KC PZPR odwiedził Koninianie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego zapoznając się z ich produkcją, a szczególnie z pracą hali konstrukcji stalowych, która wytwarza przenośniki taśmowe dla wszystkich kopalń węgla brunatnego w kraju. Spotkał się on z aktywnym społeczno-gospodarczym zakładem. (woj)

Przemysł drobny po XIV Plenum KC PZPR

Powstaje system organizacyjny i ekonomiczno-finansowy

XIV Plenum KC PZPR zebrało w Warszawie, aby opracować program, przedsięwzięcie, niezbędne dla zwiększenia udziału społecznego przemysłu drobnego w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Jak dowiadujemy się z dziennikarstwa PAP, trwają intensywne prace nad przygotowaniem takiego programu. Prezes Rady Ministrów powołał m. in. zespół do spraw doskonalenia zarządzania i funkcjonowania przemysłu drobnego, w którego skład weszli członkowie zarządu państwa i gospodarczy. Pierwszym zadaniem zespołu jest opracowanie propozycji rozwiązań prawnych i systemowych potrzebnych dla stworzenia do godnych warunków działania i rozwoju przemysłu drobnego.

Na swych pierwszych posiedzeniach członkowie zespołu omówili metody zarządzania i planowania w społecznym przemysle drobnym oraz system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw tego przemysłu. Propozycje szczegółowych rozwiązań będą nadal dyskutowane zanim przybiorą ostateczny kształt. Ich przewodnią ideą jest dążność do maksymalnego uproszczenia wskaźników i struktur organizacyjnych oraz dużej samodzielności przedsiębiorstw.

System obecny ze swymi mierzakami, obowiązującymi zarówno „dużych” jak i „małych”, nie da-

je przedsiębiorstwu przemysłu drobnego możliwości właściwego spełnienia roli, do której jest powołane, zwłaszcza jeśli chodzi o elastyczność produkcji i szybkie dostosowywanie jej do potrzeb rynku wewnętrznego. Nie sprzyja on efektywnemu wykorzystywaniu zasobów surowcowych i ludzkich w małych zakładach. Zamierza się więc ograniczyć dyrektywność w systemie planowania przemysłu drobnego.

Przygotowywane akty prawne przewidują dużą samodzielność przedsiębiorstw w społecznym przemysle drobnym i spółdzielni w podejmowaniu decyzji dotyczących wielkości produkcji i jej struktury asortymentowej. Zakłady te same określać będą kierunki swego rozwoju wykorzystując zgromadzone środki, wsparcie kredytowe bankowym. Przy zachowaniu niezbędnego nadzoru ze strony resortów, centralnych związków spółdzielczych i terenowych organów administracyjnych, zwiększona zostanie odpowiedzialność za konsekwencje tego działania.

System finansowy określi także zasady opodatkowania jednostek przemysłu drobnego, aby wspomagały one cele nakreślone przed tym działaniem wytwórczości i sprzyjały rozwojowi produkcji rynkowej, zwłaszcza towarów na które jest duże zapotrzebowanie.

PAP

Zmarł K. Opaliński

W Warszawie zmarł w wieku 89 lat nestor polskiej sceny, jeden z najwybitniejszych i najbardziej lubianych aktorów, Budowniczy Polski Ludowej — Kazimierz Opaliński. Artysta związany do ostatnich chwil swego życia z Teatrem Narodowym, znany był milionom widzów z dużego i rażącego ekranu, radia i sceny, gdzie stworzył wiele niezapomnianych kreacji. (PAP)

Dymisja rządu portugalskiego

O godzinie 22.30 w środę premier rządu portugalskiego Carlos Mota Pinto złożył dymisję swemu rządowi na ręce prezydenta republiki. Jak podawaliśmy, w poniedziałek partia socjalistyczna i komunistyczna wystąpiły w parlamencie z wnioskiem o wotum nieufności dla prawicowego gabinetu portugalskiego.

Mota Pinto jako motyw swej dymisji przedstawił „bojkot poczynił rząd stosowany w parlamencie przez portugalskie partie socjalistyczną i komunistyczną”. W krótkiej wypowiedzi telewizyjnej Mota Pinto stwierdził, że lewicowa opozycja uniemożliwiła mu realizację programu rządowego. (PAP)

Wkrótce loteria „Święto Prasy 79”

Już wkrótce ukaza się w sprzedaży w kioskach „Ruchu” losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy 79”.

Informujemy, że w tegorocznej Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy 1979” jest do wygrania 16 samochodów osobowych „Fiat” 126p. Ponadto można wygrać bony premiowe PKO wartości od 1.000 do 10.000 zł. Zaznaczamy, że bony premiowe PKO biorą udział w losowaniu, co daje możliwość wygrania dodatkowej premii.

Co trzeci los wygrywa. Cena losu 10 zł.

Systematyczny wzrost cen benzyny w RFN

W czwartek Ministerstwo Gospodarki RFN poinformowało, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy ceny paliwa w RFN wzrosły o 36,7 proc. Według raportu ministerstwa, 100 litrów benzyny kosztuje obecnie 49 marek zachodniemieckich, gdy w październiku ubiegłego roku kosztowało 26,26 marek. (PAP)

Hołd pamięci ofiar niemieckiego faszyzmu

Dokończenie ze str. 1

wejściem do kościoła, w którym pamiętkowa tablica głosi, że 20 czerwca 1920 roku został tu ochrzczony Karol Wojtyła, Papieża pozdrawiali mieszkańcy rodzinnych stron. Obok pieśni religijnych orkiestra odegrała „Echo gór”...

Po krótkiej modlitwie w świątyni, Papież wszedł na podium, gdzie powitał go proboszcz parafii wadowickiej ks. prałat Edward Zacher, który w latach 1932—1938 był katechetą i wychowawcą obecnego najwyższego zwierzchnika Kościoła Rzymskokatolickiego.

Jan Paweł II, pozdrawiając mieszkańców Ziemi Wadowickiej, mówił o wielkim osobistym wzruszeniu, jakie ogarnęło go w miejscach, gdzie się urodził, spędził dzieciństwo i lata nauki szkolnej. Nawiązując do okresu gimnazjalnego i wspominając swych rówieśników, złożył serdeczne podziękowania wychowawcom i nauczycielom z tamtych lat. Podziękował również mieszkańcom Wadowic za zgotowane mu przyjęcie w mieście, które tak wypiękniło, rozbudowało się, w którym jest teraz więcej szkół.

Dzieci wręczyły Papieżowi kwiaty. Jan Paweł II udzielił wiernym apostolskiego błogosławieństwa.

W HOŁDZIE OFIAROM NIEMIECKIEGO FASZYZMU

Jednym z najbardziej podniosłych momentów wizyty pielgrzymki Papieża w naszym kraju był jego pobyt na terenach byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau — największego cmentarzyska świata, miejsca masowej śmierci ponad 4 milionów ludzi. 50 narodowości z 28 państw. Tu, na skalę masową wykonywano wyroki z wyrażoną premedytacją zbrodniczą plan niemieckiego faszyzmu — biologicznego wyniszczenia narodu polskiego i innych narodów.

Przez obóz przewinęło się łącznie 6 000 funkcjonariuszy SS, niemieckich oprawców, którzy realizowali ten straszliwy plan. Tylko nieliczni spotkali karę. W RFN wydano wyroki zaledwie na 40 zbrodniarzy spośród zidentyfikowanych 1530 SS-manów — 1000 — funkcjonariuszy KL Auschwitz-Birkenau.

Po godz. 15 śmigłowce papieskie lądują w pobliżu głównej bramy byłego obozu oświęcimskiego.

W skupieniu, powadze, w ciszy, Papież przechodzi przez bramę obozu z umieszczonym tutaj przez Niemców napisem „Arbeit macht Frei”...

Każdego dnia przekraczały ją setki tysięcy Polaków oraz obywateli innych krajów okupowanej Europy: ogromna

większość nigdy już stąd nie wróciła. Po obu stronach obozowych alejek — baraki. W nich przetrzymywani w niewolnych warunkach, katowani i poniżani, pozbawieni godności ludzkiej więźniowie oczekiwali na męczenną śmierć.

Przypomnijmy, obóz Oświęcim-Brzezinka utworzony był początkowo jako centralny obóz koncentracyjny dla ludności polskiej z południowej części kraju. Jako pierwszy ośrodek w tym miejscu w czerwcu 1940 r. Polacy — więźniowie polityczni. W tym właśnie obozie hitlerowcy po raz pierwszy zastosowali masową eksterminację w komorach gazowych. Zwłoki gazowanych ofiar palono w krematoriach. Od wiosny 1942 r. zwożono do Oświęcimia również Żydów z całej okupowanej Europy.

O likwidacji obozu zadecydowała zbliżająca się ofensywa Armii Radzieckiej. Niemcy ludobójcy bezskutecznie usiłowali zatrzeć ślady masywnych zbrodni, pozbawiali życia kolejne ofiary, palili ich zwłoki. Gdy 27 stycznia 1945 r. wojska radzieckie wyzwoliły Oświęcim, z milionów więźniów oświęcimskich — wolności doczekało niewielu.

Ofiarami hitlerowskiego ludobójstwa w Oświęcimiu byli także polscy duchowni. Jak wynika z zachowanych dokumentów, więziono tu 416 kapłanów, kleryków, braci i siostr zakonnych. W Oświęcimiu straciło życie 166 duchownych polskich. Pozostali zaś przewiezieni zostali do innych obozów koncentracyjnych — w tym do Dachau, w którym poniosło śmierć szczególnie wielu duchownych. W latach 1939 — 1945 w wyniku eksterminacyjnej polityki niemieckiego okupanta zginęło około 1800 księży katolickich z całego obszaru Rzeczypospolitej, w tym ponad 800 w obozach koncentracyjnych.

Jan Paweł II kieruje się w stronę bloku nr 11. Budynek ten, zwany „blokiem śmierci”, budził grozę całego obozu. W podziemiach znajdowało się 36 cel; do najmniejszej, w której z trudnością mieścił się jeden człowiek, wtłaczano nierzadko po czterech więźniów. Wynoszono stamtąd zmarłych lub ludzi w agonii. Właśnie w podziemiach bloku nr 11 zakończył męczeńskie swe życie franciszkanin, ojciec Maksymilian Kolbe.

W czasie pobytu na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu — Papież Jan Paweł II zatrzymał się przy miejscu masowych straceń więźniów obozu — przy „ścianie śmierci”. Ilu zginęło tu ludzi — pozostanie na zawsze tajemnicą. Pamięć o nich symbolizują leżące tu zawieszane świeże kwiaty.

Papież w imieniu setek milionów wiernych na całym świecie, w imieniu wszystkich ludzi dobrej woli, złożył hołd w miejscu najstraszniejszej w historii ludzkości zbrodni ludobójstwa. Papież — syn narodu polskiego, narodu, który poniósł tak wielkie straty z rąk niemieckich faszystów, złożył u stóp ściany śmierci wiązanek kwiatów.

Z Oświęcimia Papież Jan Paweł II udał się na teren byłego obozu śmierci w Brzezince, w pobliże Międzynarodowego Pomnika Ofiar Faszyzmu.

Podniosłym momentem pobytu Jana Pawła II w Brzezince jest odprawiana przez Papieża pontyfikalna msza św. — w intencji ofiar hitlerowskiego ludobójstwa.

Podczas mszy odprawianej u stóp ołtarza polowego górującego nad terenem byłego obozu Papież wygłasza homilię.

Jan Paweł II, nawiązując do śmierci Maksymiliana Kolbe, w obozie oświęcimskim stwierdził, iż działo się to w miejscu, które było budową nie na radykalnym podeptaniu wszelkich oznak człowieczeństwa, zbudowane na nienawiści, na pogardzie człowieka — w imię obłąkanej ideologii. W miejscu, do którego wiodła brama z szyderczym napisem „Arbeit macht frei”. Rzeczywistość bowiem była zaprzeczeniem treści tego napisu. Papież przypomniał, że tam, w Oświęcimiu, zamordowali hitlerowcy 4 miliony ludzi.

Czyż ktoś na świecie może się jeszcze dziwić — mówił dalej Jan Paweł II — że Papież który na tej ziemi się narodził i wychował, Papież, który przyszedł na Stolicę Piotrową z diecezji, na której terenie znajduje się obóz oświęcimski, pierwszą encyklikę swego pontyfikatu zaczął od słów „Redemptor Hominis” i że poświecił ją w całości sprawie człowieka, godności człowieka, zagrożenia człowieka — prawom człowieka, które tak łatwo mogą być podeptane i unicestwione przez człowieka.

Nie mogłem tutaj nie przybyć jako Papież — powiedział Jan Paweł II — przychodząc więc i kłękam na tej gołgocie współczesności, na tych mogiłach, w ogromnej mierze bezimiennych, jak wielki grób nieznanego żołnierza. Kłękam przy wszystkich po kolei tablicach, na których napisane jest wspomnienie ofiar Oświęcimia w następujących językach: polskim, angielskim, bułgarskim, cygańskim, czeskim, duńskim, francuskim, greckim, hebrajskim, jidysz, hiszpańskim, flamandzkim, serbsko-chorwackim, niemieckim, norweskim, rosyjskim, rumuńskim, węgierskim, włoskim. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli europejskich państw neutralnych i niezaangażowanych

W stolicy Austrii zakończyło się dwudniowe spotkanie przedstawicieli neutralnych i niezaangażowanych krajów Europy. Delegacje z Austrii, Cypru, Finlandii, Jugosławii, Liechtensteinu, Malty, San Marino, Szwajcarii i Szwecji omawiały problemy związane z przygotowaniem do mającej się odbyć w listopadzie 1980 r. w Madrycie konferencji przedstawicieli państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Podczas spotkania omówiono znaczenie pogłębiania procesu odprężenia międzynarodowego, jak też sprawy go-

dopelnienia posunięć w dziedzinie militarnej. W związku z tym — jak oświadczył przedstawiciel delegacji z Austrii, ks. Heger — zaskutkuje na większą uwagę propozycje krajów socjalistycznych, które podczas budapeszteńskich obrad Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego w maju br. wysuwały propozycje zmierzające do umocnienia zaufania i bezpieczeństwa w Europie. Uczestnicy spotkania podkreślili także konieczność pogłębiania współpracy gospodarczej między państwami europejskimi. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu, miejscami burze.

Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3-6 m/s), zachodnie i północno-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 23 stopnie, w Kaliszu 24 stopnie, w Koninie 27 stopni, w Lesznie 23 stopnie, w Pile 25 stopni; ciśnienie 1004 hPa, czyli 752,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Rodzaje kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

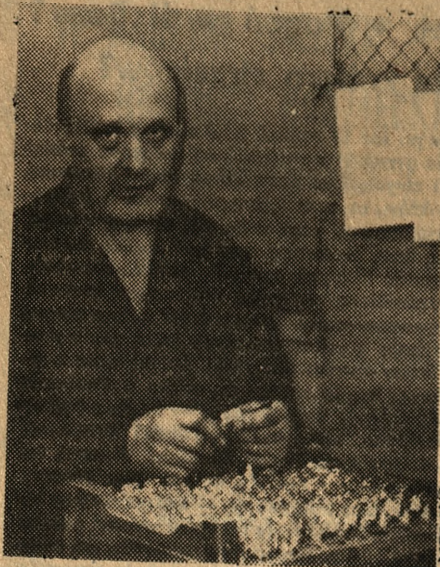
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

LATA PRZEMIAN



Mówi JANUSZ BOCIANSKI — KONTROLER JAKOŚCI W POZNAŃSKICH ZAKŁADACH ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA „METALPLAST”:

Fot. — Koepsch

— W budownictwie pracuję prawie od zakończenia wojny, bo od schyłku 1945 roku. Z początku było to budowanie dosłowne — jako członek brygady remontowej przywracać sprawność zniszczonym poznańskim fabrykom i zakładom... Potem przeniosłem się do „Metalplastu” — a to przecież też związane z budowaniem, bo jakże wyobrazić sobie domy, pomieszczenia, bez kluczy i zamków?

Tylko, że prawdę mówiąc jest to niby ten sam zakład, ale w rzeczywistości coś całkiem innego. Rozrzucony dawniej w barakach, kątem mieszczący się w starych budynkach niczym nie przypomina dzisiejszej nowej fabryki. Jeszcze ją budujemy, jeszcze ją unowocześniamy, ale najważniejsze w życiu naszego zakładu chyba się już wydarzyło. Jest w jednym miejscu, wszystkie wydziały razem przy ulicy Koronarskiej. Można — zgodnie z tym, co dyktują potrzeby — wprowadzać nowe urządzenia. Teraz mamy na przykład takie maszyny, które po wykonaniu jednego działania dają to, co kiedyś osiągało się po przeprowadzeniu dziesięciu czynności.

Tę drogę ku nowoczesnemu produkowaniu uważam za konieczną i jedynie słuszną. Trudno byłoby inaczej nadążyć za tempem, które dyktuje codzienność — tym bardziej, że przecież rezerwy rąk do pracy kurczą się.

Poza tym na unowocześnianie technologii patrzę również z punktu widzenia własnej specjalności. Jestem kontrolerem jakości i uświadomiłem sobie, że tędy właśnie wiedzie droga do tego, by naszych wyrobów nie trzeba było się nigdy wstydzić. I jeszcze za konieczność uważam ciągle szkolenie młodych, a także starszych pracowników. Nic więc dziwnego, że każdy z nas jest tu po trochu i nauczycielem i uczniem. Pomaga mi w tym praktyka i doświadczenie, zgromadzone przez wiele lat społecznej pracy — najpierw w ZMP, w brygadach „Służby Polsce”, w radach narodowych...

Dla mnie osobiście, praca szczególnie silnie zaznacza się w życiu. W rodzinnym życiu też. Tutaj właśnie przed laty poznałem moją żonę i od tamtego czasu razem w „Metalplastie” pracujemy.

I chociaż „moje trzydziestopięciolecie” wieloma faktami jest wypełnione — wierzę, że na tę ciągle otwartą kartę uda mi się wpisać jeszcze wiele wydarzeń ważnych dla mnie, rodziny i zakładu. (len)

— Mówi się, panie profesorze, że poziom nauczania w szkołach wyższych bardzo się obniżył...

— Powiedziałbym raczej: nie podniósł się. Można by rzec, że akademicka dewiza stała się przeciętność.

— Co zatem zrobić, aby wznieść się nad przeciętność?

— Jest to sprawa zarówno do rażącego systematycznego doskonalenia dydaktyki, jak i pewnych modelowych rozwiązań.

— W których Instytut żywo uczestniczy...

— Pracujemy obecnie nad zagadnieniami rekrutacji na studia, zróżnicowaniem struktur i form kształcenia, doskonaleniem kadry nauczającej.

— Zaczniemy od rekrutacji i od najważniejszego pytania, czy nie można by zlikwidować egzaminów na uczelnie?

— Wolny wstęp do szkoły wyższej jest obecnie prawie nie spotykany. W olbrzymiej większości uczelni na świecie stosuje się różne formy ograniczeń przyjęcia na studia. Charakterystyczne jest jednak, że

wzmacnianiu tych ograniczeń towarzyszy udostępnianie studiów kategoriom kandydatów tradycyjnie ich nie podejmującym (np. ze środowisk robotniczo-chłopskich), a także różnicowanie drogi do studiów przez nieakademickie szczeble kształcenia.

— Wynika z tego, że zasady kwalifikowania na studia warunkować będzie wiele czynników.

KSIAŻKA

Zbliżająca się czterdziesta rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę nasunęła gronu działaczy społecznych z Kalisza myśl, by przygotować dokumentalną publikację, dotyczącą zbrodni popełnionych przez niemiecki reżim okupacyjny na obszarze obecnego województwa. Obszerny tom, przygotowany pod redakcją prof. dr. hab. Antoniego Czubińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ukazał się nakładem Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej.

Nowo wydana książka zawiera sporo zdjęć z lat hitlerowskiej okupacji, reprodukcji przeróżnych dokumentów z tamtego okresu o oskarżycielskiej wymowie, zestawień i tabel. Część ogólna pracy wypełniają teksty profesorów Antoniego Czubińskiego, Czesława Łuczaka i Czesława Pilichowskiego oraz doc. dr. Mariana Olszewskiego. Pozostałe rozdziały, głównie w układzie te-

Akademicka przyszłość

WYWIAD PROF. DR. CZESŁAWA MAZIARZA

— KIEROWNIKA ZAKŁADU PEDAGOGIKI INSTYTUTU POLITYKI NAUKOWEJ, POSTĘPU TECHNICZNEGO I SZKOŁNICTWA WYŻSZEGO

— Jeden z wariantów systemu kwalifikowania na studia, opracowany przy współudziale Instytutu, to właśnie system wieloczynnikowy. Kandydaci

będą naliczani w postępowaniu kwalifikacyjnym punkty: za własny dorobek życiowy, tj. za wyniki w szkole średniej, za wybitne osiągnięcia w nauce, w życiu społecznym. Ale szkoła wyższa nie może zrezygnować z własnych kryteriów ocen przydatności kandydata na studia. Będą więc sprawdziany wiedzy i uzdolnień; szczególny nacisk kładziemy na preferencje dla utalentowanych.

— A inne preferencje?

— Nie wykluczamy preferencji dotyczących mężczyźni, a następnie kandydatów z rodzin na niższym poziomie wykształcenia, kandydatów z małych miejscowości, z regionów kraju, w których odczuwa się znaczne braki kadry z wyższym wykształceniem.

— Ograniczenia... preferencje... Nie możemy chyba jednak abstrahować od aspiracji edukacyjnych społeczeństwa, które w warunkach upowszechnienia wykształcenia

średniego jeszcze bardziej

wzrosną. — Nie abstrahujemy. Właśnie zróżnicowanie form kształcenia, stworzenie różnych typów studiów, dostosowanych do indywidualnych potrzeb, zdolności będzie służyło zmniejszeniu zarysowującej się rozpiętości między aspiracjami edukacyjnymi społeczeństwa a ograniczoną liczbą miejsc w szkołach wyższych, determinowaną przez bieżące i przewidywane potrzeby kadrowe gospodarki i kultury narodowej.

Instytut postuluje stworzenie możliwości zdobywania różnych typów wykształcenia: od wąskozawodowego przez koncepcyjno-teoretyczne (magisterskie) aż do naukowego (doktorskie). Już obecnie eksperymentalnie prowadzi się różne typy studiów przemian, tj. takich, w których okres pracy zawodowej i studiów stacjonarnych wzajemnie się przeplatają.

— Będziemy więc stopniowo odchodzić od obowiązującego obecnie modelu jednolitych, stacjonarnych studiów magisterskich i zmierzać w

kierunku łączenia studiów z pracą zawodową?

— Życie wymaga kadry z różnym wykształceniem, o różnym stopniu przygotowania zawodowego. Chodzi o stworzenie formuły bardziej elastycznej, która dopuszczałaby możliwość kształcenia także specjalistów na poziomie niższym od magisterium, nie zamykając im jednak drogi do jego uzyskania np. na studiach przemianowych czy dla pracujących. W ten sposób można by rozstrzygnąć status naukowych szkół pomałutka, czy też — biorąc pod uwagę zreformowaną 10-latkę — dwuletnich szkół specjalizacji kierunkowej. Odtąd u nas ciągle owe szkoły pomałutka, a w przyszłości szkoły specjalizacji kierunkowej, stanowiące szczebel pośredni między 10-latką, a wyższą uczelnią, są przedłużonymi szkołami średnimi, podczas gdy w innych krajach stanowią wstępny szczebel studiów, a wykształcenie, jakie w ten sposób zdobywają, nosi miano półwyższego.

Dokończenie na str. 4

Zbrodnie hitlerowskie w Kaliskiem

rytorialnym (odpowiadającym dawnym powiatom) przygotowali inni autorzy.

Zofia Tokarz omawia mało znane sprawy, związane z działalnością ośrodka germanizacji dzieci w Kaliszu; Tadeusz Martyn prezentuje rolę sądownictwa hitlerowskiego; Stefan Kamiński — zbrodnie żandarmerii. Życie społeczeństwa ostrowskiego w latach hitlerowskiej okupacji przedstawiają Henryk Matuszczyk i Jerzy Szulczyk; byłym powiatem jarocinским zajmują się Marian Walczak, pleszewskim — Marian Bródka, ostrzeszowskim — Józef Michlik, kępińskim — Jan Kurzawa, wierszowskim — Edward Mokracki, a sycowskim — Stanisław Chowański. Zbrodnie hitlerowskie Wehrmachtu we wsi Mączniki odrębnie potraktował Eugeniusz Kaczmarek.

Z braku możliwości szczegółowego zrecenzowania omawiającego tomu, zapoznaliśmy się bli-

żej jedynie z tekstem Jana Zawadzkiego na temat martyrologii ludności Kalisza. Autor (na podstawie dokumentów i archiwalnych ustaleń) podaje, iż z terytorium byłego powiatu wraz z jego stolicą — Kaliszem, okupant wysiedlił około 28 tysięcy osób. Miejscowa ludność żydowska najpierw odosobniono w getcie, którego granicami były obecne ulice Targowa, Dzierżyńskiego i Chopina (czwarty bok getta stanowił kanał). Z tego skrawka miasta wywożono Żydów do getta w Łodzi lub wprost do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem; w tym przypadku umierali oni na ogół w drodze, zatruci w spalinami w specjalnie przystosowanej do uśmiercania ludzi cieżarówce.

Co najmniej 1300 kaliszian było więzionych przez miejsce Gestapo. Zastępca komendanta tej placówki SS-Hauptsturmführer Heinrich Nolte, został wydany po wojnie wła-

dom polskim i skazany wyrokiem sądowym na śmierć za popełnione na Ziemi Kaliskiej zbrodnie.

Dobrze, iż nie nazbyt bogata literatura dokumentalna, dotycząca dziejów okupacji hitlerowskiej na obszarze tzw. Kraju Warty została uzupełniona tomem, przynoszącym niemało ustaleń, nazwisk, informacji i danych. Należałoby w przyszłości, w przypadku wznawiania o mawianej pracy, zadbać o indeks nazwisk, o staranniejszą korektę, jak też o wyeliminowanie błędów rzeczowych (np. str. 208: mowa o prawie pięcioletnim okresie okupacji hitlerowskiej na Ziemi Kaliskiej, podczas gdy trwała ona pięć lat i niemal pięć miesięcy).

W.P.

*) „Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Kaliskiej w latach 1939 — 1945”, praca zbiorowa, Kalisz 1979, str. 364.

Piasek plus soda równa się szkło. Tak lapidarnie można by określić technologię wyrobu szkła. Tylko muszą być odpowiedniej proporcji, a piasek nie byle jaki, z rzeki, ale specjalny, szklarski, sprowadzany spod Bolesławca na Dolny Śląsk. Soda zaś z Ino wrocławia, a nierzadko importowana z Rumunii lub NRD. Do tego mączka wapienna z Kieleckiego i węgiel ze Śląska, żeby wszystkie składniki wytopić w piecach o temperaturze około 1500 stopni. Ognista kropla stopu, spadająca do przesuwających się na taśmie urządzeń formujących, niebawem zamienia się w butelkę, słoik lub szklanekę.

Szkło przeżywa swój renesans. Także opakowaniowe. Okres zachwytu nad wyrobami z plastiku przemija, chociaż pewne jest, że masa plastyczna, zastępująca drogą teksturę i ciężkie szkło nie zostanie całkowicie wyeliminowana z naszego życia codziennego. Ma niezaprzeczone walory: jest lekka, elastyczna, można jej nadać piękne barwy i wymyślne kształty. Ale ma i wiele wad. Nie zawsze wychodzi na zdrowie jej kontakt z żywnością, chemikaliami, lekarstwami; nie można jej utrzymać w idealnej czystości, bo nie znosi wysokich temperatur, rysuje się itp. Ponadto — co niezmiernie ważne — plastik jest praktycznie niezniszczalny, a góry bezużytecznych śmieci i odpadków rosną. Stłuczkę szklaną, metaliczną przetopić i wykorzystać powtórnie; w odniesieniu do plastiku jest to niemożliwe. Zjednoczone Huty Szkła O-

Rosną zadania „Vitropaku”

Tworzywo sztuczne nie zastąpi szkła

pakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu (jeden z 6 kombinatów Zjednoczenia „Vitrocer”), którym podlega 11 jednostek wielozakładowych w kraju, w tym 4 na terenie Wielkopolski — w Sierakowie, Antoninku, Gostyniu i Ujściu — wyprodukuje w ub. roku ponad 2 miliardy sztuk opakowań szklanych, co stanowi 86 procent ogólnej produkcji tych wyrobów w kraju. O wzroście zapotrzebowania na takie opakowania świadczy fakt, iż jest to o 22,4 procent więcej niż wytwarzano przed 5 laty. Wartość produkcji szklanych opakowań na 23 miliardy złotych rocznie.

Szkło opakowaniowemu stawia się coraz wyższe wymagania. Powinno być cieńsze, trwałsze, mieć ciekawsze wzornictwo. Coraz więcej jest np. butelek do mleka o cienkich ściankach, lżejszych a jednocześnie wytrzymałych na uderzenia. Ma to przede wszystkim znaczenie w transporcie, niemniej liczy się także oszczędność surowca. Kształt opakowania wiąże się natomiast z estetyką i po kupnością zawartego w nim towaru. Dużą wagę przykładamy przecież my — konsumenci — do tego jak coś jest podane. Każdy, kto ma do wyboru np. kupno keczupu w słoiku „twist-off” lub w wysmukłym flako-

nie, na pewno wybierze ten drugi.

W minionych kilku latach branża opakowań szklanych przeszła gruntowną modernizację i rekonstrukcję. Wprowadzono wiele nowoczesnych linii produkcyjnych na najwyższym światowym poziomie. W dalszym ciągu rozwija się postęp techniczny, prace badawczo-rozwojowe, wymianę doświadczeń między branżami opakowań szklanych bratnich krajów socjalistycznych i zachodnich. We wzorcowni poznańskiego „Vitropaku” widnieją ciekawe, a niekiedy nawet wymyślne kształty butelek i słoików (bo one stanowią podstawę do profil produkcji), które w najbliższym czasie zaczną masowo schodzić z taśm. Niedawno Huta Szkła w Gostyniu rozpoczęła produkcję szklanek i lampek do zimnych napojów. Jest to wyjście naprzeciw potrzebom rynkowym. Wprawdzie bardziej chodzi nam o szklanki do kawy i herbaty a także cienieki kieliszki, ale huty „Vitropaku” nie są przystosowane do produkcji takiego szkła. Tym zajmuje się bratni kombinat w Sosnowcu — „Vitropol” i trzeba przypuszczać, że zaopatrzenie rynku w szkło stołowe nieco się ostatnio poprawiło.

Jak informuje dyrektor Zjednoczonych Hut Szkła Opakowa-

niowego w Poznaniu, Gabriel Potoczny, w ubiegłym roku wartość produkcji rynkowej „Vitropaku” stanowiła 11 procent ogólnej sprzedaży kombinatu. Ważną pozycję stanowią butelki dla niemowląt, które dotyczących w znacznej mierze były przedmiotem importu z Czechosłowacji. Chodzi oczywiście o butelki ze szkła uszczelnionego, cienkościennego. Produkowała je tylko jedna Huta „Feniks” w Nieborowie, obecnie wspomagać nie wystarczała produkcję Huta Szkła Zaroopornego w Wołominie oraz w Jeleniej Górze. Z 7 milionów butelek dla niemowląt, zamówionych przez handel, 3 miliony dostarcza huta „Vitropaku”. Nowością będą tzw. butelki spacerowe, sprowadzane dotychczas z CSRS.

Kłopotem, który waży na rytmiczności produkcji wielu zakładów jest transport. Potrzebny jest zarówno do dostaw surowca i opału jak i do wywozu gotowych wyrobów. Huty szkła w Wielkopolsce korzystają ze wszystkich możliwych środków transportu, ładują materiały na wszystko, co się posuwa na kołach. Zaopatrują w butelki cały przemysł spożywczy i mleczarski w Polsce, mają ponad 200 odbiorców swoich wyrobów. Aby złagodzić nieco te kłopoty, np. Huta Szkła „War-

ta” w Sierakowie wykorzystuje do załadunku towarów wagi niepełnosprawne, które załoga remontuje we własnym zakresie.

Tę trudną sytuację można by poprawić przez lepszą organizację skupu opakowań szklanych. Na przykład słoiki po dżemach czy kompotach zalegają liczne piwnice a trudno ich się pozbyć. Przemysł, który korzysta z takich opakowań, nie odbiera ich od handlu, tylko spro-

wadza wprost z hut. W przemyśle spożywczym jest to uzasadnione ze względów higienicznych, natomiast z powodzeniem używane słoiki mogłyby powtórnie wykorzystywać np. chemia, pakując pasty, płyny, emulsje. Istnieje także uzasadniona potrzeba zwiększenia skupu słoików na cele rynkowe. Po co produkować nowe, obciążając nadmiernie transport, jeżeli w granicach tego samego miasta można dokonywać słoikami obrotu? W tym roku zamierza się w ten sposób zwiększyć skup tych opakowań do wartości 15 milionów złotych. Jest to zamierzenie cenne w założeniu, ale czy powiedzie się w praktyce? Niedomagania w skupie surowców wtórnych przecież od lat są znane.

ZOFIA DOHNKE



Końcowa faza produkcji butelek w Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie (Poznańskie).

Fot. — R. Królak

Renty i emerytury dla 100 000 rolników

Szybko powiększa się liczba rolników, którzy otrzymują emerytury i renty na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Do końca kwietnia br. świadczenia takie przyznano ponad 91000 starszych gospodarzy, a do końca maja — jak się wstępnie szacuje — już około 100 000. Było to możliwe dzięki decyzji państwa o przystąpieniu z dniem 1 stycznia 1978 r. do częściowej realizacji ustawy emerytalnej, która jest historyczną zdobyczą socjalną mieszkańców wsi.

Wcześniej rozpoczęcie realizacji niektórych postanowień tej ustawy podyktowane zostało troską o zabezpieczenie materialne rolników najstarszych, którym wiek lub zły stan zdrowia nie pozwalały na dłuższe samodzielne prowadzenie gospodarstw. Liczba załatwianych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosków emerytalnych rolników wzrasta z miesiąca na miesiąc. PAP

Nie ulegają zmianie warunki przyjęć na studia

2 lipca br. rozpoczną się egzaminy wstępne do szkół wyższych. Dla kandydatów na studia dzienne przygotowano 61 000 miejsc na I roku. Najwięcej młodzieży przyjętej zostanie do wyższych szkół technicznych — 18 000, uniwersytetów — blisko 16 300 oraz do szkół rolniczych 9 300. Zasady przyjęć na studia nie ulegają zmianie.

Dla przypomnienia — podstawowym kryterium kwalifikacyjnym będą jak w latach ubiegłych wyniki egzaminów wstępnych. Na wszystkie kierunki studiów składają się one z pracy pisemnej i egzaminu ustnego, na niektórych kierunkach również ze sprawdzianu praktycznego lub sprawdzianu uzdolnień kierunkowych. Egzaminy pisemne przeprowadzane będą anonimowo. Każdą pracę egzaminacyjną oceniają co najmniej dwaj egzaminatorzy — specjaliści z danego przedmiotu. Kandydaci, którzy ze sprawdzianów pisemnych uzyskają z dwóch przedmiotów oceny niedostateczne niedopuszczeni będą do egzaminu ustnego, a więc dalszych egzaminów.

Kandydaci, którzy otrzymają z egzaminu wstępnego z przedmiotów kierunkowych średnią ocen co najmniej 4,1 przyjmowani będą na studia niezależnie od dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych. Z tym jednak, że w przypadku dużej liczby zgłoszeń na dany kierunek studiów rektor może podnieść granicę średniej oceny.

Poza punktacją podstawową za egzaminy z przedmiotów kierunkowych i języków obcych obowiązują nadal dodatkowe kryteria kwalifikacyjne.

Na kierunkach studiów, na których limit miejsc nie zostanie wypełniony w lipcu br. będzie mogła być przeprowadzona dodatkowa rekrutacja we wrześniu. (PAP)

Nieznany los gen. Akuffo

Życie w Ghanie powraca do normy

Rada Rewolucyjna Sił Zbrojnych, która od 4 bm. sprawuje władzę w Ghanie, ogłosiła apel do cywilnych ministrów i wyższych urzędników obalonego rządu gen. Akuffo, aby powrócili do pracy. W areszcie pozostają nadal wojskowi przedstawiciele rządu Akuffo.

Ghańska Agencja Informacyjna dała handlarzom 24 godziny na obniżenie do poziomu ustalonego przez państwo cen żywności i innych towarów pierwszej potrzeby.

W Ghanie zniesiono godzinę policyjną ogłoszoną po obaleniu rządu Akuffo. Ponownie otwarto też lotnisko w Akkrze.

W dalszym ciągu nie wiadomo o losie obalonych przywódców kraju. Według niepotwierdzonych pogłoszek krążących w stolicy Togo — Lome, były szef państwa Ghany gen. Akuffo został najprawdopodobniej zabity podczas przewrotu.

PAP

sport-sport-sport

Ruch po raz 13 mistrzem Polski! • Świetny mecz Szombierek • Pogoń w II lidze? • Małownic królem strzelców?

Piłkarze Ruchu Chorzów po raz 13 zdobyli tytuł mistrza Polski. Lider tabeli niespodziewanie przegrał wprawdzie na własnym boisku z Odrą Opole, lecz dzięki zwycięstwu Szombierek nad Widzewem zachował przewagę 2 punktów, co przy lepszym bilansie w bezpośrednich spotkaniach z łodzianami, zapewniło mu prymat w kraju. Ruch miał w meczu z Odrą dużą przewagę, lecz grał bardzo nerwowo i nie potrafił wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych. Świetny mecz rozegrały Szombierki nie dając Widzewowi żadnych szans na nawiązanie wyrównanej walki. Dwie bramki w tym meczu zdobył Ogaza. Miał on okazję uzyskać trzeciego gola, ale wykonywany przez niego rzut karny obronił Burzyński. Dzięki temu zwycięstwu bytomianie zwiększyli swoje szanse na udział w Pucharze UEFA, bowiem najgroźniejsi rywale tego zespołu — Legia i Stal — podzieliły się punktami. Drużyną, która oprócz Gwardii Warszawa opuści I ligę będzie prawdopodobnie Pogoń Szczecin. Wczoraj na własnym boisku zremisowała ona z Polonią Bytom. Oba zespoły mają tę samą liczbę punktów, lecz bytomianie — korzystniejszy bilans w meczach bezpośrednich, i wystarczy im teraz wygrać ostatni mecz z ŁKS, by utrzymać się w lidze. Drugą niespodzianką we wczorajszej kolejce spotkań (oprócz zwycięstwa Odry) była wygrana zdegradowanej już Gwardii w Łodzi z ŁKS. Zawodnikom prowadzącym w klasyfikacji najlepszych strzelców nie udało się zdobyć bramki. Nadal prowadzi Małownic — 15 przed Kmiecikiem i Szarmachem — 14 goli.

Lech pokonał Wisłę

W ostatnim w bieżącym sezonie meczu na własnym boisku piłkarze Lecha pokonali Wisłę Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Milewski w 68 min. i Kasalik z karnego w 87 min. Sędziował Greiner z Katowic. Widzów 8 tys. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Barczak, Szewczyk, Piekarczyk, Justek (od 57 min. Miedrachowski), Napierała, Kasalik, Milewski, Chojnacki, Skurczyński, Okoński.

Wisła: Karwecki, Skrobowski, Maculewicz, Motyka, Targosz, Lipka, Kapka, Nawalka, Krupniński, Kmiecik, Wróbel.

W ostatnich kilku latach piłkarzom Wisły nie wiodło się w pojedynkach z Lechem rozgrywanych w Poznaniu. Ponosili wysokie porażki nawet wtedy, gdy byli faworytami. Również wczorajsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem lechitów, choć krakowianom bardzo zależało na sukcesie.

Nim jednak piłkarze rozpoczęli grę, działacze Okręgowego Związku Piłki Nożnej i Lecha oraz publiczność pożegnała Mirosława Justkę, który wczoraj rozegrał swój ostatni mecz w barwach Lecha. Zawodnik ten po zakończeniu sezonu zamierza kontynuować karierę w którymś z zagranicznych klubów.

Pierwsza połowa meczu nie przyniosła większych emocji. Lekka przewaga w polu mieli poznaniacy, lecz nie potrafili swoich akcji zakończyć skutecznym strzałem. Wisłacy kontratakowali, ale ich poczynania składne były jedynie do linii pola karnego. W drugiej części meczu gra toczyła się znów przy prowadzeniu Lecha. Poznaniacy piłkarze grali coraz składowiej, ale prowadzenia nie mogli zdobyć. Nadeszła jednak 68 minuta w której padł bardzo dyskusyjny gol.

Do dośrodkowania z lewej strony wyskoczył Milewski i skierował piłkę do siatki, lecz nie głową a ręką.

Uczynił to bardzo sprytnie i stojący z drugiej strony boiska sędzia nie mógł tego zobaczyć i uznał bramkę. Podobnego gola strzelił kilka tygodni temu Szarmach w meczu z ŁKS. Goście długo nie chcieli pogodzić się z taką decyzją sędziego. Protestowali bardzo energicznie, w sposób nie zawsze sportowy, m.in. na boisko wbiegli trener gości. Sędzia nie pokazał jednak nikomu żółtej kartki, choć miał pełne prawo to uczynić.

Po stracie gola krakowianie na moment zerwali się do ataku i mieli nawet okazję do uzyskania wyrównania. Bramki jednak nie strzelili, udało się to uczynić natomiast Lechowi. Na 3 minuty przed końcem meczu w zamieszaniu pod bramką Wisły, piłka najpierw trafiła w poprzeczkę, a w chwilę później Maculewicz dotknął jej ręką i sędzia poddyktował rzut karny. Skuteczny nie wykonał go Kasalik.

Piłkarze Wisły uważający, że wszystkie siły w tym spotkaniu sprzysięgły się przeciwko nim, nie zamierzali wcale wznowiać gry. Podawali piłkę między sobą i w ten sposób doczekali do końca meczu.

Po spotkaniu odbyła się konferencja prasowa, która prawie w całości poświęcona była brance strzelonej przez Milewskiego. Trener Lecha — Jerzy Kopa stwierdził, że siedział za daleko i nie widział dokładnie całej akcji, trener Wisły — Orest Leńczyk uznał, że bramka została strzelona ręką, a sędzia spotkania był przekonany, że gol został zdobyty w sposób prawidłowy.

WIESŁAW ŁUCZAK

Na torze w Lesznie

Unia przegrała z liderem

Pasjonujący pojedynek stoczyły w zaległym meczu żużlowej ekstraklasy zespoły leżyczskiej Unii i gorzowskiej Stali. Wynik pojedynku miał duże znaczenie dla układu sił w czółówce tabeli. Emocjonujące spotkanie zakończyło się minimalnym sukcesem aktualnego lidera tabeli — Stali Gorzów 56:52. Obie drużyny — obok wysokich umiejętności — zademonstrowały wolę walki. Mimo wysokiej stawki spotkanie toczyło się w sportowej atmosferze.

Początek był dla gospodarzy pomyślny. Prowadzili oni po V wyścigu 16:14. Do VII pojedynku był remis 24:24 i w następnym sukces gości 5:1 pozwolił im objąć prowadzenie, którego nie oddali już do końca meczu. Dramatyczną walkę stoczyli w VI wyścigu Okoniewski i Jancarz. Brawurowa szarża Jancarza po zewnętrznym łuku na ostatnim wirażu, zdecydowała o minimalnym zwycięstwie zawodnika Stali. Interesujący przebieg miał

IX wyścig, zakończony sukcesem Rembasa przed Okoniewskim i Prochem. Świetnie usposobiony Adamczak odniósł zwycięstwo w XV wyścigu i przed ostatnim pojedynkiem gorzowianie prowadzili różnicą dwóch punktów (52:50). Tak więc o losach spotkania miał zdecydować ostatni wyścig. Jancarz z Rembasem przez cały dystans odpierali zacięte ataki Turka i Jadera. przyczyniając się do zwycięstwa swojego zespołu.

O sukcesie Stali zdecydowała wspólna dyspozycja jeżdżących w londyńskim Wimbledonie — Edwarda Jancarza, który sześciokrotnie mijął metę na pierwszej pozycji. Jego forma cieszy miłośników „czarnego sportu”, bowiem już w niedzielę Jancarz i Plech wystąpią w półfinale MS par.

Punkty dla Stali zdobyli: Jancarz 18, Rembas 11, Nowak i Proch po 7, Woźniak 6, Towalski 5, Okupski 2; dla Unii: Adamczak i Okoniewski po 11, Turek 3, Jader 7, Hełmiński, Jankowski i Piwoż po 2, Sterna 2, Buśkiewicz 1. Najlepszy czas — 69,4 sek. uzyskał w I wyścigu Jancarz ze Stali. (JP)

Dokończenie ze str. 3

— Czy jednak problem efektywności kształcenia sprowadza się wyłącznie do struktur organizacyjnych?

— Nie, bardzo istotną sprawą jest silniejsze niż dotąd powiązanie szkolnictwa wyższego z przedakademickimi szczeblami kształcenia. No, szkoły wyższe mogłyby sprawować opiekę nad szkołami sprofilowanymi czy w przyszłości nad szkołami specjalizacji kierunkowej. Ale trudno jest już teraz mówić konkretnie o sprawach styku szkolnictwa wyższego ze średnim, gdyż dopiero waga się losy szczególnej edukacyjnych po 10-letce. W każdym bądź razie ta kłopotliwość jest warunkiem zachowania równowagi między postępującą masowością studiów, a ich poziomem.

— Czy na uczelni przyszłości będzie się studiować wyłącznie z pomocą skryptów?

— Obok tradycyjnych technik nauczania, opartych na słowie drukowanym, studento-

wi trzeba dać inne nośniki informacji: obrazowe i akustyczne. Nie wyobrażam sobie, by uczelnia przyszłości mogła funkcjonować bez obwodów zamkniętego i otwartego TV, bez radia, fototechniki. Modernizacja infrastruktury dydaktycznej zmierza na świecie w kierunku tworzenia centrów komunikacji audiowizualnej, zwanych centrami multimedialnymi. W skład centrum wchodzi takie zespoły, jak komputer, telewizja, radiokomunikacja oraz pomieszczenia pomocnicze.

— Ale i komputer nie pomoże, jeśli nie będzie dobrej kadry nauczycieli akademickich.

— Niezwykle istotnym warunkiem efektywności kształcenia jest przygotowanie kadry nauczycieli akademickich do aktywnego i skutecznego udziału w pracach naukowo-dydaktycznych, badawczych i rozwojowych uczelni. Nie-

zbędnym uzupełnieniem w kształceniu kadry, szczególnie młodej, jest wyposażenie jej w wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii, a także określone umiejętności metodyczne przekazywane aktualnie, choć nie zawsze w stopniu zadowalającym, przez obowiązkowe Podyplomowe Studia Ideologiczno-Pedagogiczne.

Jednym z ważnych zadań szkół wyższych, zwłaszcza uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, jest kształcenie nauczycieli dla szkoły 10-letniej. Wprowadzony przed kilku laty system kształcenia nauczycieli na studiach stacjonarnych i zaocznych wymaga weryfikacji, a następnie modyfikacji. Zakład Pedagogiki Instytutu Polityki Naukowej Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego podejmuje w tym kierunku badania wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim

NASZE MASZYNY — UŁATWIAJĄ PRACĘ!

OD STRYŻYŹARKI ELEKTRYCZNEJ

DO CIĄGNIKA 300 KM

oto wachlarz eksponatów

CENTRALI HANDLU ZAGRANICZNEGO



TRAKTOROEXPORT

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

w czasie od 10 do 19 czerwca 1979

V/O Traktoroexport eksponuje:

CIĄGNIKI:

- zwrotny ciągnik do prac ogrodniczych T-25A o mocy 25 KM
- ciągnik gąsienicowy DT-75MR o mocy 90 KM
- ciągnik dla wielkich gospodarstw T-150K o mocy 165 KM
- ciągnik do ciężkich prac w rolnictwie K-701 o mocy 300 KM

MASZYNY ROLNICZE:

- samojezdny kombajn paszowy KSK-100 o wydajności 90 ton/h
- ładowacz chwytakowy PG-0,2 o wydajności do 40 ton/h
- koparka do okopowych i rozbijacz łętów, zawieszany wóz paszowy i rozsiewacz nawozów płynnych
- strzyżarka elektryczna ESA-12/200 o wydajności do 120 owiec/h

Zapraszamy do stoiska V/O Traktoroexport — przy pawilonie ZSRR

1093-K2

Co trzeci uczeń członkiem TPPR

Na terenie kraju działa ponad 13 000 szkolnych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Do organizacji tej na leży dziś co trzeci uczeń szkół podstawowych i średnich. W minionym okresie TPPR rozwinięto wiele ciekawych i pożytecznych form codziennej pracy ideowej - wychowawczej wśród młodzieży, przede wszystkim informujących o Kraju Rad, o tradycjach i dniu dzisiejszym polsko - radzieckiej współpracy. Program TPPR jest obecnie integralną częścią pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole.

Przykładem rosnącego zainteresowania młodzieży problematyką radziecką jest jej masowy udział w różnorodnych konkursach organizowanych przez TPPR. (PAP)

Ofensywa sandinistów

Stan wojenny w Nikaragui

Dyktator Nikaragui, Anastasio Somoza zarządził w środę wieczorem stan wojenny na terytorium całego kraju w związku z ofensywą prowadzoną przez siły Narodowego Frontu Wyzwolenia im. Sandino.

O sukcesach sandinistów informuje „Radio Sandino”, które nadaje codziennie program „z pewnego miejsca w Nikaragui”. Działania zbrojne bojowników frontu im. Sandino przebiegają się z walki partyzanckiej w wojnę pozycyjną.

Według ostatnich doniesień, w rękach sandinistów znalazła się Masaya. Zacięte walki toczą się w Chinandegze. (PAP)

AVTOEXPORT

W NASZYM STOISKU -

NOWOŚCI RADZIECKIEGO PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO I MOTOCYKLOWEGO

10-tonowy trzyosiowy samochód - wywrotka z platformą czerpakową o dużej wytrzymałości - KamAZ-5511

niezawodna pomoc dla ludzi „trudnych zawodów” - samochód do jazdy po śniegu „Buran”

Ponadto Zjednoczenie Handlu Zagranicznego „Avtoexport” na Międzynarodowych Targach Poznańskich w dniach od 10 do 19 czerwca 1979 r. demonstruje:

- ciężki samochód ciężarowy zakładów w Mińsku MAZ-504W z przyczepą MAZ-5205
- samochód do szybkiego przewożenia ładunku do 800 kg - UAZ-469B
- popularny w Europie komfortowy, zwrotny, ekonomiczny samochód osobowy dla 5 pasażerów „Łada”
- motocykle do jazdy po trudnych nawierzchniach MT-10-36 i M-67-36
- motocykle z bliznami do lekkiego motocykla oraz rowery różnych typów

Zapraszamy do obejrzenia naszego stoiska na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w pawilonie ZSRR oraz na otwartej przestrzeni. Przedstawiciele Zjednoczenia udziela Państwu wszelkich informacji o eksponatach oraz zaopatrują w odpowiednie materiały reklamowe - informacyjne.

1101-K2

praca

Potrzebna gospośka i pracownik. Gospodarstwo rolne. Poznań, Starołęka 184. 93824g

Przyjmę fryzjerkę. Poznań, ul. Nowina 16. 92306g

Do zakładu sztywniarskiego potrzebna samotna pani, praca w terenie, wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia, tel. Oborniki 359. 92245g

Przyjmę pracowników do zbioru truskawek. Władysław: Poznań, Os. Piastowskie 30 m. 19. 92183g

Mistrz ślusarz narzędziowy z 20-letnim stażem i szeroką praktyką podejmie korzystną pracę lub poprowadzi warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92362g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Wroniecka 10. 92252g

Potrzebna pomoc starszej kobiecie przed południem - Winogrody, tel. 205-160. 92302g

Mezycyżna podejmie pracę chłopińską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92266g

Przyjmę uczennicę 18-letnią do rzemiosła artystycznego (gobelin). Os. Kija Rad 26 m. 84. 91981g

Uczniwa pani 35-letnia z dziećmi przyjmie dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92332g

nauka

Rosyjski - korepetycje udzielam. Michniewicz Poznań, Grunwaldzka 41a m. 3. 94890g

kupno

Garaż blaszany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94790g

Kupię pilne taśmowa do drewna, mała, kola 300-500 mm, tel. 207-189 lub 728-29. 94970g

Plecik kawy przenośny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94909g

sprzedaz

Sprzedam domowy magiel elektryczny, saksofon tenorowy. Poznań, Głogowska 173 m. 6. 94552g

Przyczepę bagażową (1 ton) do samochodu osobowego sprzedam. Poznań - Płakowo Śniegockiego 1 (każdego dnia po południu). 94875g

Lódz „Mikromak” - nowa sprzedam. Górczyńska 15 m. 7. 94933g

Składana spacerówka dla bliźniąt sprzedam. telefon 565-04. 94935g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowych sprzedam. Przyjmę zamówienia, tel. 745-74. 91275g

Owczarek niemiecki ródowodowy 8-tygodniowy po championie. Osiedle Kopernika, Górczyńska 2B m. 4 po godz. 18. 95003g

Tragarze, cegły rozbiórki, bramy ogrodzeniowe sprzedam, tel. 453-61. 93823g

Tokarnię 3 m rewolwerową, strugarkę, prasę śrubową, betoniarke sprzedam. Stefanicki, Ostrów Wlkp., Wybickiego 22. 613p

Blam karakulowy, kożuch sprzedam. 3362g

samochody

Syrę 105, listopad 1975, przebieg 46 tys. km, bez wypadku, lakier oryginalny, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94462g

Fiata 126p odbiór Polmożby sprzedam, telefon 33-30-70 po godz. 17. 94404g

Sprzedam samochód osobowy Warszawa 204, stan idealny. Drobna 3 (warsztat). 94715g

Trabant 601 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94947g

Skodę S-100L sprzedam - zamienie na Trabant, rocznik 1975 wzyż. Śniadeckich 6a m. 12, telefon 67-60-49. 93928g

Zuka skrzyniowego sprzedam. Nowa Wieś koło Swarzędza, 1 Maja 62. 91648g

Sprzedam samochód Opel Rekord 1700D, tel. 727-95. 91652g

Syrę 104 rocznik 1971, przebieg 56 000 km sprzedam. Szczepankowo 150. 91667g

Skodę S-100L rocznik 1973 do remontu sprzedam. Norwida 15 m. 101. 91748g

Syrę Bosto 105 fabrycznie nową sprzedam. Maćkowiak, Wągrowiec, Jeziora 16, tel. 20-900, godz. 8-15. 91779g

Volkswagena 1200 sprzedam. Baranowo, ul. Współna 19 po godz. 16. 91810g

Fiata 127 stan bardzo dobry sprzedam lub zamienie na dom z elementami. Skłodowa 19. 91861g

Fiata 125p kupię, telefon 436-27. 91883g

Warszawę 203 tanio sprzedam. Os. Pilewska, ul. Czarna 10A. 91907g

Nawijanie, naprawa rozruszników, prądnic, alternatorów, wycieraczek. Karcewski, Kościelna 16 m. 7. 91931g

Warszawę M-20 sprzedam. Przemierowo, ul. Rynek 29. 91948g

lokale

Przyjmę na pokój dwóch panów. Poznań, Bojanowska 20. 94934g

Poszukuje mieszkania 2, 3 lub 4-pokojowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94444g

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, stare budownictwo Głogowska na pokój, kuchnia, nowe budownictwo, parter, piętro, kwaterynki, przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94900g

Katowice - zamienię mieszkanie 2-pokojowe z wygodami (telefon) na równorzędne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91473g

Wynajmę małżeństwu M-3 na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91489g

Szczecin! Dwupokojowe mieszkanie z telefonem zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91503g

Toruń. Mieszkanie kwaterynki dwupokojowe kuchnia, centrum, telefon zamienie podobne - Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91510g

2 pokoje, kuchnia, łazienka w starym budownictwie 63 m², słoneczne, ciepłe, I piętro, pięć akumulatorów, ul. Małeckie - zamienie na mieszkanie M-3 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91506g

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe, wysoki parter, płace, telefon, jezycie ul. Pasa na M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91786g

Mieszkanie 2-pokojowe, I piętro, wszelkie wygody zamienie na podobne 4-pokojowe do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91588g

M-2 własnościowe Os. Kępernika sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91595g

Świebodzin. M-2 w nowym budownictwie zamienie na Poznań. Pokryje koszty. Świebodzin, Komnarskiego 17a m. 6. 91676g

Sprzedam mieszkanie w łączności (piętro wille) 130 m² z telefonem, garażem i ogrodem, okolica Ostroga. Potrzebne 2-pokoje we mieszkaniu zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91696g

Pracująca po studiach po szukacie pokoju (chętne wspólnie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91685g

M-6 własnościowe Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91695g

Wznie w dzierżawę warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91873g

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefonem, c.o., I piętro zamienie na większe z c.o. Tel. 33-21-15. 91951g

Kupię lub wydzierżawię pokój z kuchnią własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92265g

Matka z synem, członkowie SM poszukują pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91813g

Własnościowe - nieruchomości

Sprzedam pilnie dom jednorodzinny z ogrodem blisko brzo E-8 Janiszewski. Chociszka 14a, 63-300 Września. 632p

matrimonialne

Biuro Matrimonialne - „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 - kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 94065g

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOŚĆ” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97 E zatrudni natychmiast

INWALIDÓW II i III grupy z aktualnymi orzeczeniami KIZ w pełnym wymiarze godzin w zakładach zwartych na stanowiskach:

- NAWIJACZ cewek
- KALETNIK
- OBUWNIK SZEWC
- oraz w systemie pracy nakładczej na stanowiskach:
- NAWIJACZ cewek (niezbędne posiadanie pomieszczenia wolno stojącego i energii elektrycznej o napięciu 380 V)
- KALETNIK
- Ponadto Spółdzielnia przyjmuje młodocianych inwalidów na naukę w zawodach:
- OBUWNIK
- KALETNIK
- NAWIJACZ cewek

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 E, tel. 420-65. 1615-K1

komunikat

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO I RUROCIAGÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPOL-7” w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi nastąpi

w dniu 9. 6. 79 (sobota) w godz. od 7 - 19 całkowite wstrzymanie dopływu wody do budynków mieszkalnych i zakładów przemysłowych zlokalizowanych w Luboniu, Zabikowie i Kotowie.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania. W związku z przewidywanymi pracami mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody, jak barwa i mętność. W przypadku takiego zjawiska należy odpuszczać wodę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń. 1968-K1

NAPOLEON GMIROWSKI

zgarbistrz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Solcu.

W głębokim żalu pograżona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Nad Wierzbakiem 2. 95044g

FELIKS GRAJEK

wyraża współczucia żonie i rodzinie składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja i pracownicy

1501-K3

W sobotę, 9 czerwca br. o godz. 13 odbędzie się złożenie prochów

mgr. Włodzimierza Czepczyńskiego

powstańca wielkopolskiego, członka Prezydium b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zmarłego nagle w Afryce w dniu 22 marca 1979 r. do grobowca rodzinnego na cmentarzu junińskim.

Odszedł od nas na zawsze człowiek szlachetny, najlepszy kolega, serdeczny, prawy, niezachwiany w swej życzliwości do ludzi.

Zegnamy go z głębokim żalem

starzy przyjaciele

94775g

W dniu 4 czerwca 1979 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza droga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

WŁADYSŁAWA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Staszica 16 m. 12. 94793g

W dniu 5 czerwca 1979 r. zakończyła po długich i ciężkich cierpieniach swoje pracowite życie, przeżywszy lat 69, najukochańsza żona, matka, siostra, teściowa i babunia, sp.

MARTA BANASZAK

z domu Siewczyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej w Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Calliera 8a m. 1. 94632g

GERTRUDA NAPIERALSKA

z domu Ridell

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina

Ul. Chłapowskiego 15 m. 9a. 94996g

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach choroby męża i tatulka oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego, drogiego nam

JERZEGO ZDUNKA

składam tę drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona z córką i rodziną

1489-K3

W sobotę, 9 czerwca br. o godz. 13 odbędzie się złożenie prochów

mgr. Włodzimierza Czepczyńskiego

powstańca wielkopolskiego, członka Prezydium b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zmarłego nagle w Afryce w dniu 22 marca 1979 r. do grobowca rodzinnego na cmentarzu junińskim.

Odszedł od nas na zawsze człowiek szlachetny, najlepszy kolega, serdeczny, prawy, niezachwiany w swej życzliwości do ludzi.

Zegnamy go z głębokim żalem

starzy przyjaciele

W dniu 5 czerwca 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

MARIA HARTLIŃSKA

z domu Kurek

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 8 bm. o godz. 15 w kościele farnym w Ostrowie Wlkp., po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona

rodzina

95006g

W dniu 5 czerwca 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, kochany mąż, teść, ojciec i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW SOCHA

rolnik, powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 14 w Tulcach.

W smutku pograżona

rodzina

Gowarzewo 30. 94951g

W dniu 5 czerwca 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 24 najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, sp.

ROMUALD WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Kórniku.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Kórnik, Pocztowa 7 m. 4. 95026g

W dniu 6 czerwca 1979 r. opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze nasz kochany i drogi mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

CZESŁAW BRODZISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

95055g

W najgłębszym smutku pograżeni, zawiadamiamy, że w Ciechocinku, dnia 6 czerwca 1979 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 87, sp.

IGNACY ZAGÓRSKI

powstańca wielkopolski, p.por. WP, żołnierz AK, były długoletni inspektor Akcyj i Monopolu PPRN oraz Radca Ministerstwa PGR w Pleszewie, Wolsztynie i Sulechowie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcy, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w Ciechocinku, w dniu 8 czerwca 1979 r. o godz. 11.30.

Żona, córki, syn, synowa, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina

Ciechocinek, Przechodnia 6, Wolsztyn, Poznań. 95032g

W dniu 6 czerwca 1979 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 56, nasza ukochana żona, mama, córka, teściowa i babcia, sp.

HELENA ŚLIWA

z domu Wróblewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z dziećmi i rodziną

95027g

W dniu 4 czerwca 1979 roku zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

TADEUSZ WÓJTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Jerzego 15d m. 5. 1491-U3

W dniu 6 czerwca 1979 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, pełen dobroci i szlachetności mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

BRUNON GRABIAK

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junińskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Walki Młodych 19a m. 11. 94965g

W dniu 6 czerwca 1979 roku zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., po ośmiu i pełnym poświęceniu życia, w wieku 80 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, najlepsza babunia i prababunia, sp.

ZOFIA RYLKOWSKA

z domu Błażejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Dąbrowski 14 m. 3. 1493-U3

W dniu 6 czerwca 1979 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i prababunia, sp.

ANDRZEJ NOSKOWIAK

CZERWIEC
8
Piątek
Maksyma Medarda
Słońce: 4.33—21.10

TEATRY

OPERA — g. 19 „Romeo i Julia” (premiera).
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”.
POLSKI — g. 19 „Kłucznik”.
NOWY — g. 19 „Ojczyzna chochołów”.
LALKI I AKTORA (Scena Marceinek) — g. 11, 17 „Bamba w oazie Tongo” (przedst. zamkn.).
KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — g. 19 „Klub kawalerów”.
KOZMIN
TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO (z Kalisza) — g. 17 „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
BORZECICE
TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — g. 19 „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.

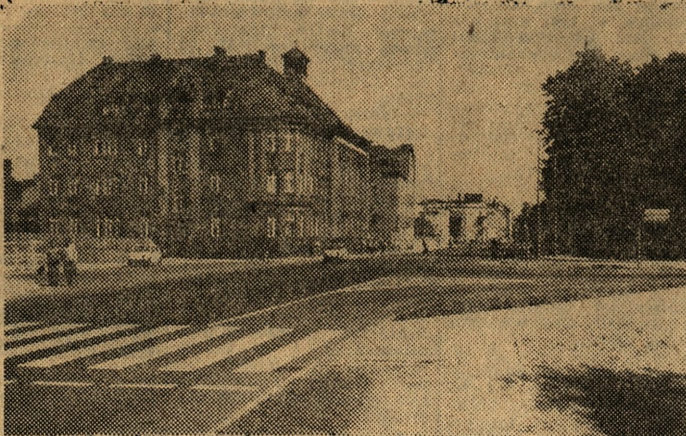
KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Ring” (weg.).
„Dzieci wśród piratów” (jap.).
CZEMPIN: „Ostatni raz” (amer.).
GOSTYN: „Siedem nocy w Japonii” (ang.).
JAROCIN: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.).
KALISZ Kosmos: „Bitwa o Midway” (amer.); Oaza: „Sześciu II” (amer.); Stylowe: „King Kong” (amer.); „Wyspa skazańców” (meks.); „Ucieczka przez pustynię” (fr.); Syrena: „Dziewczyna z łaską” (ang.); „Przygody malpki Nuki” (radz.).
KEPNO: „Zagubione dusze” (wl.). „Kapitan Korda” (czech.).
KŁODAWA: „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol.).
KONIN Centrum: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.).
„Kiedy dojrzewa jagoda” (jug.).
Górniki: „Tredowia” i „Ordynat Michorowski” (pol.).
KROTOSZYN: „Człowiek z marmuru” (pol.).
LESZNO: „Panowie dbajcie o żony” (fr.). „Wierna żona” (fr.).
NOWY TOMYSL: „Bitwa o Midway” (amer.).
OBRZYCKO: „Abba” (szwedz.).
„Powiedz, że ja kocham” (fr.).
PIŁA Iskra: „Dubler” (fr.).
„Omen” (ang.); Sokół: „Narodiny gwiazdy” (amer.).
PLESZEW „Bestia” (pol.).
„Co-largo zdobywca Kosmosu” (pol.).
PNIEWY: „Trzy dni Kondora” (wl.-amer.).
„Ułana, wódz Apaczów” (NRD).
RAWICZ: „Gwiezdne wojny” (amer.).
SREM Klubowe: „Dick i Jane” (amer.).
Słonko: „Gwiezdne wojny” (amer.).
SYCOW: „Kurierzy dyplomatyczny” (radz.).
SZAMOTULY: „Ring” (weg.).
„Winnetou” cz. III (jug.-RFN).
TRZCIANKA: „Miłość bywa zbrodnią” (wl.).
„New York, New York” (amer.).
„56 godzin na wagarach” (czech.).
TUREK: „Śmiertelny pościg” (fr.).
WALCZ: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
WIERUSZÓW: „Ostala z Bahii” (brazyl.).
„Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.).
WRONKI: „Próba ognia i wody” (pol.).
„Wilk grasuje” (NRD).
WRZESNIA: „San Babila godziną 20” (wl.).
„Przez Góry Skaliste” (amer.).
WSCHOWA: „Godzilla kontra Gigan” (jap.).
„Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jug.).
ZŁOTÓW: „Wspomnij mnie” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice — „Mity greckie”; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii z Białegostoku; 13.01 Przebieg 79; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Nowe nagrania radiowej Orkiestry PRITV w Warszawie; 14 Studio „Gama” — z Zielonej Góry (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Konc. zyczeń; 19.15 Warszawska Ork. PRITV; 19.40 Rzeszowska tańca ludowa; 20.05 Wirtuosi różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Ork. PRITV w Krakowie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 23 Witła Was Polska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Konc. poranny — Beethoven, Haydn; 8.35 Dialogi i zblizania; 9.30 My 79 — audycja Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkoli — Grajmy w zielone — aud. słowno-muz.; 10 Biografii niewyżycie — „Juliusz Kossak”; 10.30 Zespół Vistula River Brass Band; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Recital H. Szerynga; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawniej Warszawy; 12.25 Konc. muz. polskiej; 12.55 Albers Strobel — duet gitar klasycznych; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Nowe nagrania radiowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach — VI Koncert Brandenburski B-dur BWV 1051; 14.16 Wieciej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio-Moskwa; 14.45 Muz. Mozart; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 16 Polskie przeboje filmowe; 16.10 Konc. zyczeń miłośników muzyki; 16.40 Droga do Indii — fragm. prozy Moragana Forstera; 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 17.20 „Rośliny razem z Nis”; 17.50 Wiersze E. Brylla; 17.40 Tam, gdzie śpiewa Kukubura — rep. literacki; 18 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt „Studia Gama”; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05

Wygodniej i bezpieczniej



Zakończona w Lesznie modernizacja pierwszego odcinka al. Armii Czerwonej sprawiła, że wygodniej i bezpieczniej wyjeżdża się z miasta w kierunku Jarocina.

Fot. — R. Królak

Dochód z koncertu na społeczny cel

W najbliższą niedzielę o godz. 11 w sali Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie Państwowa Szkoła Muzyczna organizuje koncert. W programie między innymi utwory S. Moniuszki, W. Lutosławskiego, F. Chopina, L. V. Beethovena i J. S. Bacha. Wykonawcami koncertu będzie chór szkolny, zespoły smyczkowe i fletów prostych oraz trła skrzypcowe i klarnetowe. Dochód z imprezy będzie przeznaczony na fundusz budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka.

Państwowa Szkoła Muzyczna w Gnieźnie prowadzi zapisy kandydatów do klas pierwszych i drugich (fortepian, skrzypce i wiolonczela) oraz — wyłącznie dla chłopców — zapisy do sekcji chóralnej wymienionych klas (uczniowie przygotowują się tam do śpiewania w Gnieźnieńskim Chórze Chłopców „Szpak”). Prowadzona jest także rekrutacja do 4-letniego działu młodzieżowego szkoły na naukę gry na wszystkich instrumentach z wyjątkiem akordeonu i gitary (bran).

Kaliskie

I nowe śrutowniki i kuźnie elektryczne

Przedsiębiorstwo „Wuteh” w Kepnie (Kaliskie) jest znanym w kraju wytwórcą wielu potrzebnych maszyn i urządzeń. Należy do nich m. in. uniwersalny kamieniowo-tarczowy śrutownik do wytwarzania pasz, szczególnie poszukiwany przez rolników indywidualnych. Kepiński „Wuteh” wyprodukuje w bieżącym roku około 3 500 tych urządzeń przydatnych w małych i średnich gospodarstwach rolnych.

W przygotowaniu znajduje się nowy, zmodyfikowany śrutownik o większej wydajności i silniku bardziej uniwersalnym od dotychczasowego, który będzie można także wykorzystać do napędzania innych urządzeń, znajdujących się w gospodarstwie. Nowa wersja śrutownika przeszła już pomysłowe badania w Przemysłu Wym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Innym, bardzo potrzebnym produktem zakładu jest kuźnia o napędzie elektrycznym lub nożnym, przydatna w warsztatach remontowych i naprawczych. Tegoroczny plan produkcji obejmuje około 2 600 takich kuźni, głównie o napędzie elektrycznym. (PAP)

Poezja i muzyka — wiersze Kazimierza Biakowiczówny; 19.30 O. Messiaen — 20 Regards (E. Knapik z Poznańskiej Wiosny Muzycznej); 21.40 Widziane z radia Witold Billig; 22 Teatr PR „Tkać”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za Kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 Biekinny miotaczek — 16 odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Brubeck i Desmond w duecie i w kwartecie; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W Tonacji Trójką; 13 Powł. z rozrywki; 13.50 „Lady nieuniknione” — odc. pow. L. Proroka; 14 Kolekcja muzyki staropolskiej — W. Dan-kowski; 15.05 Wakacje ze swini-giem; 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka; 16 Afryka po polsku — rep.; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. „Złota strzała”; 19.35 Opera tygodnia: J. F. Haendel „Juliusz Cezar”; 19.50 Biekinny miotaczek — odc. pow.; 20 Interradio —

Koninskie

900 małych tancerzy w barwnym festiwalu

Od 28 do 30 września w Koninie trwać będą pierwsze ogólnopolskie konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych — główna impreza regionu w Międzynarodowym Roku Dziecka, zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Kuratorium, WRZZ, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz WDK. W trzydniowej imprezie udział weźmie 900 dzieci z zespołów całego kraju. Pierwszego dnia odbędzie się festyn dziecięcy przy amfiteatrze „Na skanpie”, dnia następnego eliminacje, zaś 30 września koncert galowy najlepszych zespołów, z którego dochód przeznacza się na CZD.

Konfrontacje odbywać się będą w 3 kategoriach: zespołów tańca towarzyskiego, małych form tanecznych i zespołów estradowo-rewiowych. Impreza ma być co roku organizowana w Koninie. (woj)

Echa naszych publikacji

Są ludzie nie do zastąpienia

Przed kilkoma dniami w informacji „Z Orbisem w świat przygód” pisaliśmy o niedociągnięciach konińskiej placówki tego przedsiębiorstwa.

W odpowiedzi na tę publikację dyrektor Jerzy Jaworski, wszystkie zarzuty sprowadza do kłopotów jednego z czytelników (chciał ubezpieczyć samochód przed wyjazdem za granicę i w ciągu trzech dni nie udało mu się tego załatwić). Dyrektor wyjaśnia, że kasjerka była chora, a nikt nie mógł jej zastąpić.

Argument taki nie wytrzymuje krytyki. Kasa musi być czynna codziennie, a urzeczywistnienie tego wymogu to obowiązek kierownictwa. Sposoby są różne, na przykład ustanowienie zastępczyni kasjerki.

Nie możemy się też zgodzić z tezą dyrektora, że krytyczna publikacja o konińskim „Orbisie” została oparta na jednym przypadku niewłaściwej obsługi. Był to bowiem kolejny sygnał dotyczący niedociągnięć tej placówki. Dziwi przeto, że jej kierownictwo nie dostrzega wad w działaniu personelu i w rezultacie — niewydolności przedsiębiorstwa. (woj)

aktualności mag.; 20.40 Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie; 21 Twórcy muzyki filmowej — N. Rota; 21.20 The-saurus muzyki polskiej; 22.08 Gwiazda siedmna wieczorów — L. Prus; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 „Nowe psalmy” T. Nowaka; 23.05 Między dniami a snem — polska muzyka kameralna. Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM IV: 8 Śpiewa I. San-tor; 8.10 W kręgu muzyki Stani-sława Moniuszki; 8.25 Antologia sonaty fortepianowej K. Serocki; Sonata (ostatnia); 9 Przed startem na wyższe uczelnie (biologia); „Co nowego w biologii?”; 9.25 Podróżne muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli „Grajmy w zielone” — aud. słowno-muz.; 10 Przed star-tem na wyższe uczelnie „Czego szukacie, artyści?”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muzyczne); „Dodekafonia ante portas”; 11.30 Sceny z „Kró-la Artura” — H. Purcella; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. rosyjski; 13.15 Muzyka; 13.25 Nie tylko dla stu-dentów w mundurach „O powi-szczne rozbrojenie”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Nau-kowcy-rolnicy; 14.15 Tu Studio

Poznańskie

Łopatą zamiast dźwigiem

Trudno o właściwy rytm funkcjonowania gospodarki bez sprawnego transportu. Tymczasem ten ostatni od dłuższego już czasu ma zadyszkę. Każdy zapewne — nie tylko ob-znany w temacie — wymieni różne tego przyczyny. Wśród najczęściej powtarzających się jest słaba — a raczej prawie żadna — me-chanizacja robót ładunkowych. To coraz bardziej odczuwalny powód perturbacji na szla-kach transportowych.

Nie mogą dziwić w takim kontekście wy-niki badań, przeprowadzonych w Poznań-skiem przez Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. Najbardziej wymowne są dane, obrazujące udział mechanicznych prze-ladunków w stosunku do wykonywanych ręcznie lub z pomocą łopaty.

● Spółdzielnia Transportu Wiejskiego przy jeź w zeszłym roku i wyeksponowała 2 308 000 ton ładunków, w tym mechanicznie 366 000 ton, czyli 13 procent.

● Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego przeładowało minionego roku z pomocą różnych urządzeń 250 181 ton towa-rów, czyli zaledwie 6,7 procent ogółu ładun-ków.

● W spółdzielni „Transpol” zaplanowano na rok bieżący przeładowanie mechaniczne niewiele więcej niż czwartą część otrzymy-wanych lub wysyłanych przesyłek.

Podobnych przykładów dostarczyła analiza wykonywania prac ładunkowych w wielu in-nych przedsiębiorstwach transportowych wo-jewództwa poznańskiego. Nawet w Przed-siębiorstwie Spedycji Krajowej, a więc jed-noście specjalizującej się w takich pracach, nieznaczna część towarów trafia na samocho-dy lub wagony z pomocą dźwigu czy ładowa-cza. Jedynie w poznańskim „Transbudzie” i Przedsiębiorstwie Sprzętowo-Transportowym Budownictwa Rolniczego więcej towarów la-duje się mechanicznie niż ręcznie, ale i tam

mechanizacja tych robót jest nie dość za-awansowana.

Konsekwencje takiego stanu rzeczy jest wiele. Przede wszystkim bez potrzebnych urządzeń dużo wolniej ładuje się lub rozładowuje pojazdy, a często czyni się to ponad ustalone terminy. Prze-trzymywane są na bocznicach lub placach skła-dowych, a inni klienci czekają i trudno się dzi-wić ich narzekaniu na transport. Kiedy jednak otrzymają już zamówione wagony lub samochody, sami je na ogół przetrzymują, jeśli nie dysponują sprzętem do mechanicznego przeładunku. Koło się więc zamyka. Z drugiej zaś strony pociąga to za sobą perturbacje w transportowaniu przesyłek, bo trudno o płynność i swobodę dyscyplinę przewo-zów, gdy nie można ich wykonywać w zaplanowanym rytmie. Nie trzeba też chyba tłumaczyć, że bez specjalistycznych maszyn i urządzeń wysiłek ludzi przy pracach ładunkowych jest niewspółmiernie większy. Z tego też powodu wszystkie przedsię-biorstwa transportowe odczuwają niedobór pracow-ników do takich zadań.

Czy nie można zaradzić niedostatecznej me-chanizacji robót ładunkowych? Można, ale potrzeba odpowiedniego sprzętu. Tymczasem zamówienia przedsiębiorstw realizowane są w znikomym stopniu. Dość stwierdzić, że od początku bieżącego roku przykładowo PTHW otrzymało 7 urządzeń, a „Transpol” pozyskał 4. To tylko kropla w morzu po-trzeb. Najdotkliwiej odczuwa się brak kopar-ko-ładowarek, dźwigów i żurawików przeła-dunkowych.

Z oporami realizowane też są inwestycje, które mają usprawnić prace ładunkowe. Dwóch zaś najpilniej potrzebnych (estakady dla odbioru kruszywa budowlanego oraz suwnicy kontenerowej na terminalu Poznań — Rataje) nie rozpoczęto w ogóle. Ciągłe też za mało towarów przewożonych jest w konte-nerach, pakietach i na paletach, znacznie u-latwiających i przyspieszających transport.

PIOTR BOROWICZ

Leszczyńskie

Podróżować najpewniej z własnymi narzędziami

O szybkim naprawieniu po-jeźdu decydują głównie mo-żliwości rzemiosła.

W Leszczyńskim działa 110 rzemieślniczych zakładów me-chaniki pojazdowej, które jednak nie w pełni zaspokaja-ją potrzeby. Dlatego też wła-dze wojewódzkie dążą obec-nie do szybkiego zwiększenia liczby warsztatów rzemieślni-czych i ich równomiernego rozmieszczenia. (PAP)

Z Pilskiego w świat



Czołowym eksporterem wojewódz-twa pilskiego są Chodzkie Zakłady Porcelany i Porcelitu. Na obu półkulach dużym powodze-niem cieszą się ich wyroby. Na zdjęciu: „przyklejanie” uszek do kubków.

Fot. — R. Królak

Telefony DONOSZA

● W Ostrowie (Kaliskie) kieru-jący motocyklem WSK na skutek zbyt szybkiej jazdy na mokrej nawierzchni nie opanował pojaz-du i uderzył w bok autobusu. Mo-tocyklista doznał ogólnych obra-żeń.
● 11-letniego rowerzystę potra-cił w Gorzycach Wielkich (Kali-skie) kierujący „Fiatem” 126 p. Chłopiec został ranny.
● Ciężko ranny został kierow-ca „Fiata” 125p, który zasnął nad kierownicą. Uderzył on w tył au-tobusu rozbijając prawie doszczet-nie swój samochód. (JZ)

zwycięstwo władzy ludowej”; 4.30 — TTR. RTSS. Fizyka (sem. 4) Utrwalenie wiadomości cz. 2; 11.05 — Wychowanie techniczne (kl. I—III lic.); Olimpiada Wiedzy Technicznej; 12.45 — TTR. TRSS. J. polski (sem. 2) „Bohater w utworach Adama Mickiewicza”; 13.25 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2) „Rozwiązywanie zadań”; 15.15 — Redakcja Szkolna za-powiadła; 15.30 — NURT — Filozofia — „Marksizm a filozofia czło-wieka”; 16 — Obiektywizm; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzie-ci — „Płatek z Panikrzym” (kol.); 16.45 — „Dzień dobry w kręgu ro-dziny” (kol.); 17.25 — Magazyn motoryzacyjny; 17.50 — „Życia wzięte” odc. pt. „Przyjaćielska przysługa” film fab. TV CSRS; 19 — Dobranoc; 19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 „Gwiazda” — amer. film fab.; 22.05 — 15 Festiwal Pio-senki Radzieckiej — Zielona Gó-ra 79 — konc. premier (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — Studio Sport (kol.).

PROGRAM 2: 17.25 — „Mam po-mysł” — program public. (kol.); 17.55 — Poradnik turysty (kol.); 18.25 — Klub Jazzowy Studia Ga-ma — 3 Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowej (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Wspomnień — 1967; Józef Błziński „Pan Damazy”; 22.05 — 24 go-dziny (kol.); 22.15 — Poradnia zmotoryzowanego turysty (kol.); 22.25 — Studio Sport — sprawozd. z międzynarod. mistrzostw Francji w tenisie (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawicieli w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR. RTSS. Historia (sem. 4) „Powstanie i